

syberianova, popadam w sen prod.Cmaz

Popadam w sen,
a piękno twe usypia mnie,
marzenie to, popadam w sen,
a piękno twe, popadam w sen,
a piękno twe usypia mnie,
marzenie to, popadam w sen
Natury piękno
Zimowy sen

To jest mój konwój, strzegę mej drogi,
jak wejdiesz za blisko to przestrzelę ci nogi,
bo te progi to moje miejsce,
a więc wypierdalaj stąd czym prędzej,
ja wbijam chuj w twoje wtyki, znam uliczne triki,
nie zasłaniam się frajerze nikim,
CeMAZet bałagan, pali się stragan,
jak pojawi się kurwa to się robi jej raban.

Ty rób swoje i nie pierdol, a ode mnie się odpierdol,
bo jak chcesz coś tu to pożenię cię kosą bez użycia słów,

To oldschoo`e rapy, nie dbam o akapit,
trafi to do tego do kogo ma trafić,
teraz spadam, bo już napięty mam grafik,
swoim leśnym szlakiem w szach wpierdolę afisz.

Zrób swoje i nie pierdol, a ode mnie się odpierdol,
bo jak chcesz coś tu to pożenię cię kosą bez użycia słów.

Tańczę dalej, tu nie jestem za karę,
draży skałę woda lata całe,
czarodziejski jest mój atrament,
tworzy ten napis "Jebać tą pałę!"
Jestem tu znowu.

Że widzę oczyma, dziękuję Bogu.
Nie zrobiły wrażenia ceny, fury, PLNy, gangstery i nikt ze sceny,
dążę ku światłu, nie szukam ściemy, merytorykę mam, nie mam tremy,
jakoś leci, powiedziec dziś chcę ci, bądź gotowy na zamieci,
czy na łeb ci coś nie zleci, a nie schowasz się w pokoju,
ani w masce w swoim stroju, zginiesz w rogu albo w boju,
nie inaczej kurwa gnoju, jak jest proste to co słyszysz,
ale powiedz skąd to słyhać, skąd ten oddech, powiedz facet,
a jak proste jest oddychać, wciąż się mądrzysz, ale po co,
bo życie opuścisz bosó